Nre 118

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Października v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 29 średnia.	27 cal. 10.17 lin.	+ 5,67 stopn	Zachodni	Pochmurno
	dn. 30 średnia.	27 — 8,03 —	+ 4, —	Połód. Wschod.	Pogoda.
	dn. 1 godz. 6	27 — 5,2 —	+ 8,	Połód. Wschod.	Deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ryga, dnia 22 września. Wielki Xiążę Jegomość *Mikołay Pawłowicz* i Wielka Xiężna *Alexandra Federowna*, dziś po południu przejechali tędy, w podróży swey do Berlina.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dwuletnich działań rządu.

M i a s t a.

Do dalszego uporządkowania miast, i ulepszenia ich stanu, nie można było przystąpić, bez wyśledzenia wprzódy zawikłanych majątków mieyskich, stanu ich kapitału i długow, i zaprowadzenia jednostayności w kassowey rachubie. Czynność ta trudna, i dłuższego wymagająca czasu, w ciągu lat dwóch ostatnich dokonaną została. Jest w całém królestwie miast wszystkich (oprócz Warszawy) 481, jest narodowych 210, dziedzicznych 271; lecz w tey liczbie 361 miast tylko posiadają swoje własne fundusze. Z porównania dawnieyszych z teraźnieyszemi wykazami, okazała się ta ważna na korzyść miast różnica, iż dzisieysze ich dochody przewyższają dawne wpływy o zł. 855 777, a od ogólnych przychodów odtrąciwszy etatowe wydatki, zostawać może nadal do rozrządzenia na polepszenie i ozdobę miast rocznie zł. 602.005. Z tego źrzódła, jako też funduszu za pogorzele od administracyi towarzystwa ogniowego, i ze skarbu publicznego na budowle udzielonego, otrzymały miasta w upłynionych dwóch lat zasiłku w ogóle zł. 723,715. Oddzielny zaś wpływ gotowizny z kaucyy przez burmistrzów i kassyerów mieyskich składanych, zł. 426,057 wynoszący, na pożyczkę dla budujących się jest przeznaczony. Przez takową pożyczkę, uzyskują w części pomoc do budowy miasta drugiego rzędu, za któremi izby seymowe zanosiły do W. C. K. Mości prośbę, iżby im fundusz wieczysty ze skarbu publicznego tak jak w miastach głównych mógł bydź udzielony. Użyteczność tego zamiaru tak jest oczewistą, iż W. C. K. Mość oświadczyłeś chęć przychylenia się do tego izb seymowych wniosku; lecz szczupła jedynie możność skarbu staje dziś temu na przeszkodzie. Oprócz powyższych zasiłków, zwiększyły się jeszcze fundusze kass mieyskich przez postanowienie rządu, które pod opłatę konsensowego pociągnęło wszystkie szynki w dobrach narodowych w ich obrębie znaydujące się, rozciągając ją i do trunków zagranicznych. Z funduszu wspomnionego użyto zaraz zł. 82,802 na sprawienie potrzebnych narzędzi do gaszenia pożarów w 73 miastach, na bruki, studnie i inne nieodzowne porządki, jako też na założenie 21 cegielni. W tém mieyscu pozwolisz W. C. K. Mość przywieść sobie stosowne do przedmiotu uwagi izb seymowych, które tego są mniemania, iż podwyższenie opłaty konsensowego w miastach, równie jak wprowadzenie opłat mostowego i kopytkowego, sprzeciwia się ustawie konstytucyyney, która stanowienie podatków władzy prawodawczey w Seymie oddaje. Rada stanu, zgodnie z objawioną myślą W. C. K. Mości, pod innym względem rzecz tę uważa, gdyż naprzód, co się tyczy podwyższenia konsensowego od szynków, nakładu tego nie można bynaymniey za przeciwny konstytucyi uważać, bo nie na zysk skarbu, lecz na korzyść miast jest wybierany; bo właściwie mówiąc nie jest nawet ciężarem publicznym, ale opłatą municypalną, a dobroczynny skutek okazał, iż cel onego pod względem moralnym i porządku zupełnie osiągniętym został, gdyż zmnieyszona liczba szynków wstrzemięźliwość za sobą pociąga, pomnożony zaś dochod mieyski służy z korzyścią na ogólne miast potrzeby. Opłaty mostowego i kopytkowego również za anti-konstytucyyne poczytywać nie należy. Utrzymując rząd pierwszą, szedł jedynie za śladem rządow dawnieyszych; owszem, uzyskał chlubne od W. C. K. Mości świadectwo, iż w urządzeniu mostowego obrał starannie zasady jednostaynieysze, umiarkowańsze, i mniey samowolne. Druga opłata, kopytkowém zwana, w niektórych miastach trwała przed zaprowadzeniem teraźnieyszego rządu; w Warszawie zaś na żądanie miasta, zastąpiła tylko dawniey trwający obowiązek składania kamieni przez przejeżdżających rogatki. Lecz z innego względu trudno zaprzeczyć, iż pobór opłaty kopytkowego istotną niedogodność wystawia: jest bowiem w dozorowaniu trudny, dla publiczności mitrężny, a przychód z niego mało znaczący, gdyż w trzech miastach, w których dotąd był dozwolony, w Warszawie tylko około 65,000 zł. rocznie przynosi, w Lublinie drobna ilość, po wytrąceniu kosztow, na zysk miasta pozostaje; w Siedlcach zaś z obawy, aby mniey nad targowe i jarmarczne nie uczynił, nie został nawet zaprowadzonym. Te powody skłoniły W. C. K. Mość do życzenia, aby opłata kopytkowego zmieniona była na inną, mniey w poborze trudną i przykrą. Po roztrząśnieniu przez kommissyą spraw wewnętrznych środkow do zapełnienia etatowych mieyskich funduszów, nieomieszka rada wypełnić roskazu W. C. K. Mości, i podając projekt do zmiany lub całkowitego zniesienia wspomnioney opłaty. Z przedmio-

tem konsensowego w miastach połączona jest opłata konsensowa od żydów, za pozwolenie szynkowania po wsiach wybierana, a z nią i żądania obu izb seymowych, i osobna petycya izby poselskiey tycząca się żydów w ogólności. Wnoszą wspomnione izby, aby ostateczne urządzenie żydów było przyspieszone, i projekt w tey mierze na seymowe narady był wniesiony, aby żydzi usunięci zostali z szynków po miastach i we wsiach, i aby zaciągowi do woyska podlegali. Powinnością jest rady stanu przełożyć W. C. K. Mości powody, dla których troiste to żądanie, duchem dobra publicznego natchnione, pożądanego skutku otrzymać teraz nie może. Już dawniey rząd xięztwa warszawskiego uznał, iż ostateczne urządzenie żydów powinno bydź raczey przedmiotem postanowienia administracyynego, niż czynnością władzy prawodawczey, i na tey zasadzie wydał był Nayjaśnieyszy Król saski dekret zakazujący żydom fabrykacyi, handlu i szynku trunków. Ustawa konstytucyyna przez W. C. K. Mość Królestwu Polskiemu nadana, zdaje się więcey jeszcze rządowi zostawiać wolności w tey mierze, warując, iż tylko różność wyznań chrześcijańskich nie będzie stanowić żadney w używaniu praw cywilnych i politycznych. Nie można tego bynaymniey zastosować do żydów; lecz urządzenie ich zależące od władzy wykonawczey jest dziełem z wielu trudnościami połączone, które wymaga, bardziey niż jakiekolwiek inne, pomocy czasu i doświadczenia. Zbieraniem takowych pomocy w tak ważnym, i cały kray interessującym przedmiocie, rząd nayusilniey zatrudniać się winien; nim jednak dogodnieysza pora dozwoli wydać postanowienie, urządzające żydów w Królestwie Polskiem zamieszkałych, rada stanu w myśl W. C. K. Mości jest tego zdania, iż ustopniowane zwiększanie opłaty od pozwolenia szynku po karczmach, przez żydów składaney, zmnieyszać będzie coraz liczbę poświęcających się temu rodzajowi zysku, i zmusi ich niejako do obrania sobie innego rodzaju przemysłu. Środek ten spełni nieznacznie życzenie Seymu, a sami nawet żydzi, nie będą mogli na podwyższoną opłatę narzekać, kiedy ta służyłaby im za nieodzowny warunek uzyskania przewłoki w wykonaniu zupełnem wydanego już przeciwko nim wyroku, który do dziś dnia trwa w całey swey mocy, i tylko jest czasowo zawieszany. Co się tyczе zaciągu żydów do woyska, uwolnieni oni zostali od osobistey służby za opłatą pieniężną, z dwóch jedynie powodów: naprzód, iż trudno było dotknąć ich zarówno z innemi mieszkańcami w wybieraniu rekruta; powtóre iż składką ich skarb publiczny znacznie był w niedostatku zasilany; skoro lepsze urządzenie żydów da między niemi wyśledzić dokładniey klassę popisowych, a wzrastająca pomyślność skarbu dozwoli obeyść się bez tego dochodu, wówczas życzenie izb seymowych spełnionem bydź może. Petycya izby poselskiey względem żydów obeymuje życzenie, przywiedzenia do skutku dekretu Nayjaśnieyszego Króla saskiego dnia 30 października 1812 roku wydanego, który, przy wprowadzeniu się do kraju żydów obcych, przepisał pewne warunki, i użyteczne ograniczenia. Rada stanu przełożywszy W. C. K. Mości, iż nic się nie sprzeciwia w zadosyć uczynieniu tey prośbie izby poselskiey, gdyż wszelkie dawne wyroki z ustawą konstytucyyną zgodne, są przez W. C. K. Mość zatwierdzone, uzyskała łaskawe przychylenie się W. C. Mości, i rozkaz do władz właściwych, aby się do przepisów powyższego dekretu stosowały, o ile pogodzić można z obecnemi urzędnikami policyi, które tułającym się familiom żydowskim wchodu nawet do kraju zabraniają. (*d. c. p.*)

A n g l i a.

Londyn, dnia 20 września. Król przedsięwziął małą żeglugę po morzu. Wczoray popłynął na bacie, a nazajutrz kazał rzucić kotwicę przy wyspie *Wigth.* Lubo zaś całą noc na morzu przepędził, nie czuje jednak podogry. Pan *Bloomfield,* który pospolicie towarzyszy Monarsze, zachorował.

Przybył tu margrabia *Sangrali* z małżonką swoją. Będzie świadkiem ze strony Królowey. Dway gońcy wyjechawszy d. 7 b. m. z *Medyolanu,* przywieźli d. 15 b. m. wiadomość Królowey, iż lubo Pana *Henry* uznano za jey ajentą, odmówiono wszelako pasportu osobom, które miały bydź świadkami z jey strony. Rząd austryacki żąda, aby każdy świadek okazał list podpisany albo przez Królową, albo przez Pana *Brougham,* co jest niepodobieństwem: bo ani Królowa, ani Pan *Brougham* nie bawią we Włoszech. Wstrzyma się więc przybycie świadków do 3 października. Domagał się Pan *Henry* paszportu dla pewnego mieszkańca *Wenecyi,* powołanego na świadka; odpowiedziano mu, aby żądanie swoje posłał do *Wenecyi.* Użalał się Pan *Henry* na tę niesprawiedliwość, i oświadczył, iż w takim stanie rzeczy poradzi Królowey, aby zupełnie obrony swojey zaniechała; sprawiło to pożądany skutek i dostał pasport. Żaden oficer nie przybędzie do Anglii na świadka ze strony Królowey; zakazano im bowiem nosić mundur, skoro wysiądą na ziemię angielską. Nie wyjadą więc z Lombardyi póty, póki rozkaz ten nie będzie cofniony, i póki rząd mieyscowy nie ogłosi, iż niczego obawiać się nie mają.

I z b a   N i ż s z a.

Dnia 18 b. m. były bardzo burzliwe obrady. Przystoyność w mówieniu, z jakiey dotąd ta izba słusznie chlubić się mogła, ustąpiła grubiańskim, szyderskim, a po części nawet zwyczaynym prostego pospólstwa wyrazom. Kanclerz skarbowy radził wyznaczyć kommissyą do przeyrzenia protokułów izby wyższey, i powzięcia wiadomości: jak daleko sprawę przeciwko Królowey posunięto. Pan *Creevey* oświadczył się przeciwko zamysłowi ministrów chcących skłonić izbę, aby się zrzekła prawa słuchania świadków. Namienił, iż świadków ze strony królewskiey odesłano już na powrót na stały ląd.

Pan *Hobhouse* mówił naydłużey i naymocniey. Przezierać (rzekł) protokuły izby wyższey, jest to ślepo przyymować, co chce. Obie izby nie zależą od siebie. Izba parów okazuje stronność. Lordowie dają się powodować nagrodami i groźbami. Jeśli jednę stronę nazwiemy *publiczną nierządnicą,* drugiey także powinniśmy dać nazwisko, którego tu nie śmiem wymienić. Ministrowie nasi, posłowie, oficerowie, prawnicy, okazują się w oczach całey Europy szpiegami i obrońcami krzywoprzysięztwa, a kończąc ten smutny obraz, powiem, iż izba parów ten szanowny filar kraju, zaymuje się rozpoznawaniem *brudney bielizny, worków i naczyń nocnych.* (Powstał śmiech) Témże to trudnić się powinni zacni potomkowie sławnych rodzin? Nie sądzę, aby Królowa na tém cierpiała, gdyby sprawę

jey popierano, bo się tylko z honorem jey ukończyć może. Nie podpada wątpliwości, *iż wszystkie zeznane świadectwa na żadną wiarę nie zasługują*, i są takie, że ich nigdy pod sąd rozumnych ludzi oddawać nie wypada; niczego zatém więcey na usprawiedliwienie Królowey nie potrzeba. Jestem zupełnie przekonany o jey niewinności. Trzeba więc, aby izba niższa położyła koniec temu haniebnemu postępowaniu. Nie skazi się przez to, bo sprawę już potępiła. Upodli to może Lorda *Castlereagh*; gdy jednak *nie mam naymnieyszego dla niego szacunku*, nic to mię więc nie obchodzi. Domagał się nareszcie podania do Króla prośby *o niezwłóczne odroczenie parlamentu*.

Następnie zabrał głos Pan *Wilson*. Skarżył się na umyślne milczenie strony ministrów, która spokoynie pozwala mówić stronie oppozycyyney, i ma niewątpliwą nadzieję zwycięztwa. Oskarżał Barona *Ompteda* i kommissyą medyolańską; wyliczał ogromne summy użyte na przekupstwo; oświadczył, iż Królowa jest *obrażoną*, a Król *oszukany*. Gdybym (rzekł) tysiąc razy mógł umierać; zawszebym wolał poświęcić życie moje, jak widzieć tryumf niesprawiedliwości.

Pan *Bennet* twierdził, iż ministrowie spodlili naród; iż bil, czy przyjęty, lub odrzucony, zawsze hańbi obie izby i Króla; iż lud jest rozjątrzony; iż flota i woysko lądowe mogą póyść za jego przykładem, i że im prędzey, tym lepiey, wypada zaniechać sprawy.

Jeneralny prokurator oświadczył, iż niczém nie da się uwieść, i że zapalenie umysłów ludu jest widocznym celém strony oppozycyyney.

Pan *Hume* namienił i o liście Pana *Henry*, któremu ministrowie pozwolili sprowadzić świadków ze strony Królowey, a który wszędzie doznaje trudności, gdy tymczasem ułatwiano przybycie świadków drugiey strony. Całą tę sprawę nazwał spiskiem, który wymaga ukarania ministrów. Pytał się, czyli sami tylko tkacze, jako spiskowi, zasłużyli na szubienicę?

Lord *Castlereagh* odpowiadał w zabranym głosie: „Czyliż Panowie z przeciwney strony sądzą, iż powstając w tak dotkliwym sposobie przeciwko rządowi Królewskiemu i ministrom, i upodlając izbę wyższą parlamentu, dopomogą sprawie Królowey, i cokolwiek przydadzą na jey obronę? Czyliż waleczny jenerał (Pan *Wilson*) mniema, iż wypada mu oświadczyć chęć poniesienia śmierci za Królową? Myli się ten, kto sądzi, iż czyni przysługę Królowey, gdy naród zapala. Jeśli jest niewinną, ma w sercu niewinność swoję. Jeśli jaki spisek przeciwko niey uknowano, wkrótce się wyjaśni przez gruntowne roztrząsanie, a ja pierwszy żądać będę ścigania potwarców. Jeśli ministrowie są ułudzeni, powinni domagać się sądowego śledztwa, aby wyszli z tego stanu. List Pana *Henry* nie należy do izby, lecz do pełnomocnika królowey. Okropnie znowu napastowano Barona *Ompteda*. Z powodu powszechnie rozgłoszonego fałszu, udałem się do szanownego ze wszech miar Hrabiego *Münster*; a ten mię zapewnił, iż wspomniony Baron nie jest zdolny do żadney bezczelności. Zbieranie świadków i pism potrzebnych w kraju austryackim podlega licznym trudnościom. Rząd tameczny postępuje sobie z Panem *Henry* tak, jak z temi, którzy zbierali świadków i świadectwa przeciwko Królowey. Władze mieyscowe nie mogą zbaczać dla nas z przepisanego im trybu. Że sprawa Królowey w całey swojey rozciągłości publicznie odbywać się musi, dzieje się to na wyraźne żądanie izby niższey. Ministrowie usiłowali wszelkiemi sposobami zapobiedz publicznemu zhańbieniu Królowey, lecz pośrednictwo ich odrzuciła. Niech członkowie izby wstrzymają swóy wyrok aż do zupełnego ukończenia badań obustronnych świadków. To, co się tu dziś mówiło, ośmiela jeszcze bardziey stronę, która już i tak jest dosyć śmiałą. Wszystkie te oświadczenia radbym chętnie przypisać czułey litości; trzeba przecież, aby sprawiedliwość spokoynie się wymierzała, a izba powinna tylko z uwagą roztrząsnąć wyrok.

Mówił potém P. *Maberly* z rzadkiém umiarkowaniem, przywięzując wielką wagę do tego, czyli naród ma nalegać o rozwód, kiedy Król oświadczył, iż go nie żąda. Pytał się, czyli naród rzeczywiście tego pragnie?

P. *Creevey* w powtórnym głosie swoim namienił szczególniey o sposobie postępowania z Królową. Oskarżał ministrów, biskupów, a nawet gabinety, iż prowadzą woynę z kobietą.

P. *Moore* twierdził, iż bil przeciwko Królowey podaje sposobność do napastowania każdego mieszkańca, i pozbawienia go honoru, wolności i życia. Niewiadomo nawet (rzekł) kto jest autorem tego bilu, tak jak w roku 1806 nie wiedziano, kto był oycem dziecięcia, które naówczas Królowey przypisywano. Po długich nareszcie sporach przyjęto wniosek kanclerza skarbu większością 66 kresek przeciwko 16.

Zapytał się potém P. *Whitbread*, zkąd kommissya medyolańska brała pieniądze? Odpowiedział Lord *Castlereagh*, iż z funduszu przeznaczonego na tajemne wypadki. P. *Bennet* uczynił także zapytanie: Kto upoważnił ministrów do użycia na ten cel blisko 50,000 funtów szterl.? Oświadczył Lord *Castlereagh*, iż późniey zupełne w tey mierze da objaśnienie; i że wydatki tajemne są w czasie pokoju prawie tak znaczne jak podczas woyny; i równie potrzebne. Kommissya medyolańska kosztowała już przed dwoma laty blisko 10,000 funtów szterlingów. P. *Noel* rzekł: Jeśli izba przyymie choć szeląg na tę kommissyą, popełni zbrodnią względem oyczyzny? Postanowiła potém izba, aby jey złożono rachunki wszelkich wydatków pieniężnych na sprawę przeciwko Królowey.

Na wniosek Lorda *Castlereagh* odłożyła izba niższa dalsze swoje obrady do 17 października. Gdyby zaś w tym czasie podano jey bil przeciwko Królowey, zaymie się nim w pierwszych 10 dniach listopada.

Pomimo wszystkich potwarzy, jakiemi nieprzyjaciele królowey chcieli ją osławić, pomimo wszelkich usiłowań ministrów dla zgubienia jey w opinii publiczney, narod cały zawsze trzyma jey stronę, i nadsyła jey ze wszystkich stron adressa. Jakaż tego przyczyna? Czyliż nie ta, że lud przekonany jest zupełnie o jey niewinności? Całe teraźnieysze działanie zwala on na bezwstydne spiski, które nie raz groziły jey życiu. Widzi on w tém połączenie przewagi rządu i złośliwości, kierowaney niegodną zemstą przeciw kobiecie zhańbioney, i bez obrony zostającey. Oburza się na to każde szlachetne i wspaniałe serce; a ten powszechny zapał nie jest zapałem chwilowym. Lud oświadczył się przeciw sprawie, ponieważ spostrzegł w niey ducha tey polityki przewrótney, która mu tyle przyniosła niesławy i nieszczęść. Nie obstaje on jedynie za Królową, ale uważa w tém i na siebie. Nie tylko przez

wzgląd na Królową okazuje jey swoje uszanowanie, ale przez nienawiść i pogardę jey prześladowców. Zgromadza się z tym większym zapałem dla wynurzenia swoich uczuć nad nieszczęściem królowey, iż wydarto mu prawo zgromadzania się dla opłakiwania swoich własnych; a korzystając ze sposobności wolnego okazania tychże uczuć, z powodu obelg, jakich Królowa doznała, łączy swe ciche skargi nad uciśnieniem narodu.

Xiąże Paweł Esterhazy poseł austryacki w Londynie podpisał pasport żądany od Królowey dla jey gońca, aby mógł bez przeszkody przejechać kraje austryackie we Włoszech. Zapewniają, iż tego gońca wysłał do Włoch, ażeby sprowadził także Bergamiego do Londynu.

Hiszpanija.

Madryt, dnia 10 *września.* Panuje tu ciągła spokoyność. Rząd doznaje pomocy od Króla, publiczney opinii i spokoynego sposobu myślenia członków stanów. Zgromadzenie to, prawdziwie narodowe, składa się z światłych, umiarkowanych, oraz do Króla i oyczyzny przywiązanych mężów, niepowodujących się nikczemnemi namiętnościami, jakie w klubach i pokątnych towarzystwach postrzegać można. Rząd pokłada ufność w stanach, a te nawzajem są przekonane o stałości i dobroci jego. Podczas ostatnich zaburzeń okazały stany ducha, jakim tchną. Osada madrycka stała przez trzy dni pod bronią, lecz tylko dla ostróżności. Mężni wojownicy, z których się składa, przywiązaniem i wiernością swoją zasłużyli na ufność, jaką w nich rząd położył.

Sławna pieśń rewolucyyna *Traga-la perro*, napisana roku 1813 w *Kadyxie*, która niedawno sprawiła rozruch na *del principe*, powstaje przeciwko szlachcie, któraby po części chciała powrótu dawnieyszego porządku rzeczy. Dla tego prefekt tuteyszy zakazał jey śpiewać. Podczas zaburzeń na teatrze, popisał się szczególniey 28mioletni jenerał brygady *Józef Sorrejos*, dowódca pułku *Ferdynanda VII*, który 3 lata siedział w więzieniu w *Walencyi*. Stanął naprzeciw zapaleńców, którzy chcieli wpaść do loży prefekta, i powiedział im, iż chyba po trupie jego dostać się tam potrafią.

Jenerał *Riego* został wygnany do *Oviedo*, gdzie prywatne życie prowadzić będzie. Zarzucają mu, iż woysku na wyspie *Leon* przesłał nie tylko pisaną, lecz nawet drukowaną wiadomość o przedsięwziętych przez siebie wszelkich środkach, celem ułożenia się z rządem względem pewnych warunków. Dalecy jesteśmy (pisze jedna z tuteyszych gazet) od wydania wyroku na jego sposób myślenia i zamiary; winniśmy tylko oddać sprawiedliwość postępowaniu jego, gdy został uwięziony i gdy mu oświadczono, iż ufność rządu utracił. Nie wybrał sam sobie straży złożoney z 20 ludzi, jak z początku rozgłoszono; bez sporu owszem pojechał tam, dokąd go posłano.

Adjutanci jenerała *Riego* umieścili w jednem z tuteyszych pism peryodycznych list, w którym usiłują wystawić prawdziwy obraz wypadków zaszłych dnia 5 b. m. Twierdzą, iż pieśń *Traga la perro*, stosowała się do sprawców rzezi w *Kadyxie*; iż tę pieśń nie mając złych zamiarów śpiewali; iż się bynaymniey nie spodziewali, aby za to jenerał ich miał pokutować; iż jenerał ten niewinny; iż sam w przełożeniu swoiém oświadczył stanom, że po zwinięciu woyska na wyspie *Leon*, dalsze usługi jego nie są potrzebne dla kraju; że uda się do *Ovideo*; i że gotow jest bronić oyczyzny i konstytucyi, skoro do tego wezwanym będzie.

Gdy woysko andaluzyyskie stanie na przeznaczonych sobie mieyscach, natenczas jenerał *Odonojhu* obeymie urząd ministra woyny. Odmiana stanowisk tego woyska tém prędzey nastąpi, iż w bliskości *Xerez* jest wystawione na niebezpieczeństwo zaraźliwey żółtey gorączki. Rozciągniono kordon. Słychać, iż choroba ta rozpostarła się już do *Malagi*.

Minister woyny napisał d. 5 b. m. do jenerała *Ballasteros*, wielkorządcy *Madrytu*, wzywając go imieniem królewskiém, aby wspólnie z prefektem przyłożył się do utrzymania publiczney spokoyności. Dodał, iż gdyby łagodne środki nie były dostateczne, w tym razie należy użyć surowych.

Ministrowie zdali d. 7 b. m. zgromadzonym stanom sprawę o użytych przez siebie środkach. Minister *Arguelles* oświadczył, iż dwóch ludzi zelżyło go słowami; iż jednego z nich, który jest urzędnikiem w wydziale skarbowym, kazał wziąć do więzienia, i że podobne wypadki nie są chwilowém dziełem, lecz pochodzą ze spisku. Niektórzy członkowie stanów czynili mocne wyrzuty ministrom. Jeden z nich domagał się, aby Monarchę nazywano odtąd *Królem konstytucyynym.* Deputowany *Losada* żądał, aby w sali obrad stanów umieszczono nazwiska jenerałów *Lascy*, rozstrzelanego w roku 1817 w *Majorce* za powstanie w Katalonii; *Porlier*, szwagra Hrabiego *Torrena* powieszonego w roku 1815 w *St. Jago* za powstanie; i *Acevedo* poległego w Gallicyi w roku 1820 w bitwie z woyskiem królewskiem, a to obok nazwisk *Villardo* poległego roku 1802 w *Madrycie* w bitwie z francuzami, i *Alvarez*, sławnego obrońcy *Girony*.

Zatwierdził Król uchwałę stanów znoszącą zakon jezuitów w monarchii hiszpańskiey i zaraz stany kazały ogłosić tę uchwałę.

Przyjęły stany dwa wnioski: jeden względem wyhaftowania na tronie królewskim tych wyrazów: *Ferdynand VII oyciec oyczyzny*, a drugi względem wyrycia nade drzwiami sali obrad stanów tych znowu wyrazów: *Ferdynand VII zaprzysiągł konstytucyą monarchii hiszpańskiey w obliczu stanów dnia 9 lipca 1820 roku.* Względem pierwszego wniosku zeszła była niejaka rozprawa z przyczyny uczynioney uwagi: czyliby nienależało zatrzymać się jeszcze z nadaniem Królowi nazwiska *Oyca Oyczyzny*.

Francya.

Paryż dnia 16 *września.* Kommissya sądowa izby parów badała d. 14 b. m. 6 oskarżonych o spisek i kilku świadków. Słychać, iż d. 19 b. m. zbierze się rada, z 12 parów złożona, którey wspomniona kommissya zda sprawę z czynności swoich.

Odmienił Król bardzo wielu podprefektów, i sekretarzy jeneralnych przy prefekturach mianował.

Z legijonu departamentu *Meurthe* uwięziono ogółem 14 officerów i do *Paryża* sprowadzono; dwóch zaś umknęło, między którymi jest dowódca. Legion ten stoi ciągle w *Avesnes*, i przyzwoitą karność zachowuie. Z legionu departamentu *Sekwany* uwięziono 11 oficerów, a 3 uciekło. Dnia 5 b. m. poymano w *Metz* podpułkownika *Caron*, biorącego połowę płacy, i przyprowadzono do *Paryża*. W drodze kazano się z nim grzecznie obchodzić. Słychać, iż chciał wzniecić bunt w *Epinal*.

DODATEK

Wilno dnia 1 Września 1820 roku v. s.

FRANCYA.

Rada ministrów codzień się prawie odbywa, a to zapewne z powodu interessów neapolitańskich, portugalskich i sardyńskich.

Policya w *Nantes* kazała ściśle przetrząsać domy w tém mieście; lecz jak słychać, nic nie wyśledziła.

Dwa departamenta podały Xiędza *Pradt* na kandydata do przyszłego wyboru deputowanych, to jest, jeden *Puy de Dome*, a drugi *Sekwany* i *Marny*. (W drugim zapewne będzie obrany.

Onegday wieczorem rzucano tu kamieniami na żołnierza stojącego na straży. Musiał więc wystrzelić. Nadbiegło kilka patrolów woyskowych, i schwytały podeyrzanych ludzi.

Od kilku dni wychodzą tu karykatury, wystawujące miłośników zaćmienia.

Marszałek *Kellermann*, Xiążę *Valmy*, zakończył d. 12 b. m. długie i chwalebne życie na łonie rodziny swojey, maiąc lat 86. Serce jego, stosownie do testamentu, będzie sprowadzone do *Valmy*, i pochowane w mieyscu, gdzie d. 20 września 1792 odniósł zwycięztwo. Wczoray odprawił się wspaniały pogrzeb jego. Rodzina nieboszczyka, parowie, marszałkowie, oficerowie i żołnierze, odprowadzili zwłoki jego na cmentarz *Pére Lachaise*. Pan *Marbois*, szwagier zmarłego, miał mowę przy grobie. Oświadczył między innemi: „Garstka ziemi pokrywa to, co nam po stracie woiownika, obywatela i przyjaciela pozostało. Na kilka dni przed zgonem swoim kazał mi napisać następujące słowa: *Po powinnościach moich względem Boga, miłość ku oyczyźnie kierowała wszystkiemi moiemi czynami. Nie potrzeba rozwodzić się długo w mowie nad grobem moim; dosyć jest powiedzieć, iż walcząc za utrzymanie swobód i obronę ziemi francuzkiey, starałem się ile mogłem łagodzić okropności wojenne. Niech mi będzie wystawiony prosty grobowiec na polach Valmy; w nim złoży się serce moje z takim napisem:* „Tu chwalebnie skończyli życie „swoje mężni żołnierze, którzy Francyą d. 20 „września 1792 uratowali. Żołnierz, który „miał zaszczyt dowodzić niemi w tym dniu pamiętnym, marszałek *Kellermann*, Xiążę *Valmy*, „we 28 lat późniey zalecił w testamencie, aby „serce jego między niemi spoczywało.” Zmarły marszałek napisał d. 3 lipca do Burmistrza w *Valmy*: „Proszę WPana, abyś mi kupił mały kawałek ziemi, zawieraiący 2 stopy kwadratowe, w którym po śmierci serce moie ma bydź pochowane. Polecam synowi mojemu, aby je zawiózł: nie można zaś tym celem obrać przyzwoitszego mieysca, jak wpośród walecznych moich towarzyszów oręża, którzy w świetnym dniu 20 września 1792 roku polegli.“

Onegday wieczorem umarł tu także marszałek *Lefebore*, Xiążę Gdański, na puchlinę wodną w 65tym roku życia swego. Tak więc we dwóch dniach straciła Francya dwóch sławnych jenerałów.

Od granic Francyi dnia 17 września. Rząd francuzki chciał z początku zebrać korpus obserwacyyny w południowych departamentach; lecz potém zamysłu tego zaniechał. Słychać, iż w pewnych okolicznościach, Xiążę *Richelieu* uda się osobiście do *Wiednia*, dokąd także ma zjechać Xiążę *Wellington*: gdyż Lord *Castlereagh* z powodu obecnego stanu Anglii, nie może się z *Londynu* oddalić.

DANIJA.

Ważne zaburzenia, jakie w *Kopenhadze* zaszły są już uśmierzone i porządek przywrócony został. (gaz. ryz. *Zuschauer*).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $82\frac{1}{2}$; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 52 stary rubli 11, kopiejek 19; imperyał 37 rubli 10, kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Oświadczenie.

1. Roku 1820 mca 7bra dnia 25 w odpowiedź oświadczenia JW. Józefa z Krzetuszewa Wawrzeckiego generał inspektora woysk pol. i kawalera w roku 1820 junii 28 przed aktami sądu Ziem. ptu lidzkiego zapisanego i w gazetach Kuryera Lit. trzykrotnie awizowanego, WJPan Jan z Rotna Korwin Krukowski chor. b. w. pol. czyni oświadczenie przed aktami ziemskiemi wileńskiemi i całą publicznością w tém brzmieniu: mówiąc wprawdzie był dłużnym oświadczający się ś. p. JW. Tomaszowi z Krzetuszewa Wawrzeckiemu Wojewodzie senatorowi Królestwa Polskiego i kawalerowi wielu orderow za dokumentem assekuracyinym pod rokiem 1809 8bra 24 wydanym czer. zł. 610, lecz ś. p. JW. Wojewoda Wawrzecki przez wspaniałomyślność charakterowi swojemu właściwą, mając wzgląd na dwódziestoletnie góro zasługi oświadczającego się, te czer. zł. 610 za dokumentem wymienionym, przez list swóy ostateczny w r. 1816 marca 9 z Warszawy do oświadczającego się pisany i tegoż roku augusta 7 circa akta grodu lidzkiego aktykowany, odstąpił, darował, i za powrótem z Warszawy do Litwy dokument assekuracyyny zwrócić upewnił. Powtóre: za rewersem pod rokiem 1811 augusta 13 przez oświadczającego się kommissyonerowi prowiantu wileńskiego JW. Pułkownikowi Dombrowskiemu z odebrania 1375 rub. sr. wydanym, oświadczający się ś. p. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu nigdy dłużnym niebył. bo takowe pieniądze za wiedzą tegoż JW. Wojewody wsiąkły do obrachunku czyli przez ten sposob uspokojone. Potrzecie: lubo oświadczający się w liście swym 1816 r. januaryi 24 do JW. Wojewody Wawrzeckiego do Warszawy pisanym wyraził, iż z 1,200 rubli sr. po opłaceniu pierwszey połowy pod kwit JW. Generała, druga połowa rub. sr. 600 przy oświadczającym się pozostała, wszakże oświadczający się takowe pozostałe rub. sr. 600 czyli 200 czer. zł. JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu w r. 1816 maja 26 do rąk w Wilnie, w domie JW. Tyszkiewiczowey oddał. Oto są trzy źródła wykazane zgasłych od dawna summ, które JW. Generał Wawrzecki w oświadczeniu swoim wyrażając, namienił, iż oświadczający się za trzema dokumentami zeszłemu bratu jego JW. Wojewodzie Wawrzeckiemu zawinił obok zaś wykazanego zawinienia, kiedy oświadczający się po nieodżałowanym zgonie ś. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego będąc nieuspokojony

w należnościach z zastępstwa za tegoż JW. Wojewodę i z pensyi nastanie biorących mianowicie w kathegoryi pierwszey za pismem własnoręcznym JW. Wojewody Wawrzeckiego o rub. sr. 845, w kategoryi drugiey podług świadectwa starosty Jałowieckiego W. Bułharyna o czer. zł 21, w kategoryi trzeciey podług rachunku przez W. Kuczyńskiego podpisanego o rubli sr. 2067 zł. 2 gr. 5 awansowanych pożyczonemi pieniądzoma na dopłacenie arędy za awulls ciwunstwa wileńskiego, od których i dopioro oświadczający się w połowie po zaspokojeniu pierszey opłacać musi procenta, w kategoryi czwartey o rubli sr. 3000 nieopłaconey pensyi, w kategoryi piątey podług świadectwa sądu niższego Ziem. grodzieńskiego W. Sekretarza Gorskiego o rub. assyg. 35 kop. 20, w kategoryi szóstey o czer. zł. 58 do kupna kocza u JW. Hrabini Mostowskiey opłaconych o rubli sr. 105, za wina węgierskiego beczkę o rubli sr. 30, za świadectwo opłaconych assessorowi ptu Zawiley. W. Grochowskiemu o rubli sr. 6, za dwie rolli kupioney tabaki i o rubli sr. 36 zł. 4 gr. 20, za wziętą wódkę z Meyksztniąst dopominek do JW. Generała Wawrzeckiego jako sukcessora, JW. Generał Wawrzecki niechcący wchodzić w żadne układy i rozpoznanie naymnieysze tych stosunkow, jakie w przeciągu góro dwudziestoletnim między jego bratem, a oświadczającym się zachodzić mogły, nietylko że w należnościach oświadczającego się nieuspokoił, nietylo że po zaszłey rekwizycyi w skutek listu brata swojego dokumentu assekuracyynego obok dalszych papierow in archivo zeszłego wojewody wynalezionych a należnych do zwrótu nieexstradował, ale nadto mimo zdeterminowany termin w dniu 29 7bra 1817 roku do kombinacyi i późniey do skutku niedoprowadzony, przed aktami Ziem. wileńskiemi pod datą 1817 apr. 30 ku krzywdzie oświodczającego się zapisał manifest, mieniąc przez ony, iż jakby list ś. p. JW. Wojewody Wawrzeckiego 1816 marca 9, z Warszawy do oświadczającego się pisany, o którym wyżey się namieniło chociaż od roku blizko na ten czas w aktach znaydował się, bydź musi zmyślonym i sfabrykowany. Niespodziewając się po JW. Generale oświadczający się takiego krzywdzącego kroku w nadgrodę, jako uwodzony nierzetelną kombinacyą, widział potrzebę dla siebie na przyszłość zrobić bespieczeństwo, jakoż w roku 1817 xbra 31 przed aktami Ziem. wileńskiemi przy objawieniu wszczególności o zachodzących między nim a zeszłym JW. Wojewodą stosunkach zapisał manifest, i wniebawnym czasie miał przedsiębrać rozprawę w ziemstwie ptu brasławskiego, lecz JW. Generał Wawrzecki po rozpoczętym procederze przez żonę oświadczającego się za kartą z przelewu od męża, z sukcessorami w Bogu zeszłey Rozenowey czyli pupillami JW. Jenerała Wawrzeckiego, chcąc zyskać pokwietowaoie się w tym procederze, chcąc oraz ztrudnić należności oświadczającego się i zatrzeć dar w liście brata swojego, mianowicie co do odstępstwa czer. zł. 610 zrobiony, uprzedził procederem oświadczającego się do ziemstwa lidzkiego biorąc za szczególną podstawę w dowodzeniach swóy manifest co do zyskania za papierami in archivo brata swego wynalezionemi i do zwrótu przynależnymi, nienależney satysfakcyi, oświadczający się idąc odpowiednie w zarególowanych napastnie do siebie stosunkach a w dowodzie poszukiwania swoich należnościow pozwał JW. Generała do jednoczasowey rozprawy we wszystkim i o wszystko żądając mianowicie komportacyi i extradycyi wszetkich swoich papierow jakieby tylo in archivo zeszłego JW. Wojewody, wynaleść się mogły za przypadnieniem sprawy w Ziem. lidzkim z powództwa JW. Generała, gdy zyskał oświadczający się tylo odpowiednie onemu za pozwem swoim łączenie, udał się do sądu Gł. o zyskanie jednoczasowey rozprawy w jakim porządku sąd główny Litewski 2 departamentu guber. grodzieńskiey dekretem swoim w roku 1818 8bra 26 naznaczył podług pozwu oświadczającego się w ziemstwie lidz. jednoczasową rozprawę, po przeyściu dalszych kolei procederowych i w tém objekcie mianowicie po spełnieniu przez JW. Generała ogólney komportacyi a za przypadnieniem sprawy w ziemstwie lidzkim ku oczywistemu rozbiorowi, chociaż ziemstwo lidzkie ex prioritate w roku 1820 junii 23 dekretem swoim JW. Generała w jego stosunkach przeciwko oświadczającego się ewazyi do przysięgi dopuściło i chociaż oświadczającemu się niektóre pretensye, nienależnie pokasowało, a niektóre za juramentami rokognoskowało, wszakże od całkowitego swojego dekretu na dniu 30 junii 1820 roku appellacyą do sądu Gł. dopuściło, z takiego zatem powodu szukając oświadczający się własnego bezpieczeństwa ostrzega wszczególności publicznie każdego, iżby z JW. Generałem Wawrzeckim o summy dlań przez ziemstwo lidzkie za juramentami rekognoskowane, nikt pod naymnieyszym pozorem w żadne układy niewchodził i przelewami nienabywał, jak oraz iżby też równie assekuracyi pod r. 1807 9bra i między zeszłym JW. Wojewodą Wawrzeckim a oświadczającym się zawieraney nienabywał, gdyż ta umorzona i z dalszemi papierami od JW. Generała przynależy oświadczającemu się do extradycyi a względem czego wszystkiego po dopuszczoney appellacyi za wyniesionemi jey pozwami oświadczający się w sądzie głów. 2 depar. guber. litewsko grodzieńskiey zaprowadził proceder, jakowe zaś moje oświadczenie zanosząc gdyby mogło doyść lepiey publicznie wiadomości każdego jeszcze do gazet Kuryera Litewskiego na cel trzykrotnego zaawizowania podać przyrzekam i w dowodzie własnoręcznie podpisuję.

Jan z Rotna Korwin Krukowski Chorąży.

Roku 1820 mca 7bra 25 dnia przed aktami ziemskiemi powiatu wileńskiego stawając osobiście WJP. Jan z Rotna Korwin Krukowski chorąży woysk pol. takowe oświadczenie do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Regent.

Zaświadcza się że oświadczenie takowe przez Redakcyą Kuryera Litewskiego do druku przyjęte bydź może Regent Zienkowicz.

Uwiadomienie.

3. Dyrekcya Jeneralna Stad i Stacyy Sładnych Królestwa Polskiego

Podaje do publiczney wiadomości, iż na dostawę furażow, paszy, drzewa opałowego i światła na rzecz stad Królewskich koni, na stacyi główney w mieście Janowie w Województwie Podlaskiem w obwodzie Białskim umieszczonych, odbywać się będzie tamże w biórze wydziału stadnego przed Inspektorem stad w assystencyi Kommisarza obwodu Białskeigo w dwóch na 2 i 12 października r. b. oznaczonych terminach licytacya in minus jako to:

Na miarę nową krajową

Na owsa . . korcy 3,000

Na wagę cetnar jeden a funtow 100

Na siana . . . . cetnarów 10,820

— Słomy jarey na paszę 1,660

— — kulowey na sieczkę 800
— — mierzwey na posłanie 5,000
— Drzewa opałowego sążni kubicznych . 100
— Swic łojowych funtów 270
— Oleju garncy 140
— Bawełny na knoty funtow 6

Kondycye główniejsze pod iakiemi zamierzona licytacya otwartą zostanie są następujące.

1. *Licytacya ta odbywać się będzie na roczne opatrzenie pomienionego stada, zaczynając od dnia 1 listopada r. b. która jak tylko zatwierdzoną zostanie, podeymujący się w dniu 25 października r. b. dostawę rozpocząć jest obowiązany, tak aby z dniem 1 listopada r. b. furaż, pasza, drzewo, i światło na dwumiesięczną potrzebę do magazynu stajennego w Janowie dostarczonemi zostały. Podział dalszy dostawy w ciągu roku co do terminów i ilości Inspektor stada w czasie licytacyi oznaymi.*
2. *Cena fiskalna od której licytacya na mniey (in minus) rozpoczętą bydź ma ustanawia się następnie.*

Za owsa korzec jeden . . . . zł. 6 gr. 15
— siana cetnar jeden . . . . zł. 2 gr. 20
— słomy jarey na paszę . . . zł. 2 —
— — kulowey na sieczkę . zł. 2 —
— — miękkiey na posłanie . zł. 2 gr. 10
— oleju garniec jeden . . . . zł. 7 —
— bawełny funt jeden . . . . zł. 5 —

3. *Dostawa furażów dziać się ma w gatunkach dobrych czystych i zdrowych, wedle prób przez Inspektora stad przy licytacyi wskazanych i następnie po zalicytowaniu przez obiedwie strony nawzajem opieczętowanych a to za kwitami wydziału stadnego w Janowie, które podpisanie Inspektora łącznie z kontrolerem i pieczęcią urzędową opatrzone bydź mają.*
4. *Wypłata należności za każdą dostawę za podaniem do dyrekcyi ieneralney stad w Warszawie likwidacyi kwitami szczegółowemi, wydziału stadnego udowodnioney z kassy stadney w Janowie niezwłocznie uskutecznioną będzie.*
5. *Stawający do licytacyi złożyć powinni vadia dziesięcioprocentowe w gotowiznie lub w dokumentach hypotecznych, które po ukończoney licytacyi natychmiast zwrócone zostaną, oprócz tego co się przy licytacyi utrzyma, vadium to przy zawarciu kontraktu na kaukcyą wymienione będzie, która czwartą część ogólney należności wynosić powinna.*
6. *Chociaż na pomienione produkta co do każdego gatunku respective licytacya odbywać się będzie, jednakże gdy kto całey dostawy wszystkich dostarczeń podjąć się zechce i korzystnieysze poda kondycye, takowy przy entrepryzie utrzymany zostanie.*
7. *Protokół licytacyi zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta obowiązującym, dla rządu zaś dopiero po nastąpioney przez dyrekcyą jeneralną stad Królewskich approbacie, poczém kontrakt formalny przez strony obiedwie zawarty zostanie.*
8. *Koszta papieru stęplowego do kontraktu należeć będą do entreprenera, według powyższych punktów, życzący sobie podjąć się dostawy furażów, paszy, drzewa opałowego i światła, na rzecz stad Królewskich koni, zechcą się w mieście Janowie nad Bugiem jako mieyscu do odbycia licytacyi przeznaczoném w zastrzeżonych terminach stawić, do czego ochotników nietylko z kraju tuteyszego, lecz i z państwa Rossyyskiego ninieyszém wzywa się, którym wszystkie trudności w przeprawianiu furażów dla stad Królewskich koni, naybliższemi kommunikacyyne drogami zza Buga z strony wydziału stadnego w Janowie ułatwione zostaną, oczém równie jak i o innych szczegółowych warunkach interessanci dokładnieyszą wiadomość i informacyą w biórze Inspektora stad w Janowie przed licytacyą zasięgnąć zdołają.*

w Warszawie dnia 15 września 1820 roku.
Wielki Koniuszy Korony Prezes
(podpisano) Alexander Potocki.
Sekr. Jeneralny (podpisano) Dulewski.
Za zgodność Inspektor stad i stacyy stadnych Królewstwa Pol. Ritze.

---

1 *Już raniey przed kilku laty, ostrzegało kupiectwo Liebawskie; handlujących z Liebawą z prowincyą Polsko-Litewskiey i Zmudzkiey, Państwa Rossyiskiego, przez publikacyę w tamecznych spólnych kościołach i synagogach uiszczoną, aby len i pięka, przywożone tu do Libawy ku sprzedaniu nayzupełniey oczyszczane były, dla uniknienia ztąd szkody tey, że, jeżeli rzeczone towary niezupełnie czyste, w tuteyszey brakarni okażą się, te nieprzyjęte i nazad odesłane zostaną.*

Doświadczenie przekonywa, że od pory rzeczoney publikaty, owe ostrzeżenie zaniedbane, a przez to, różne niemiłe, handel tamujące wydarzenia, zprzyczyniło.

Z tego powodu przedsięwzięło kupiectwo Libawskie, od ninieyszey pory, dla sprostowania dobra i porządku tak swey brakarni, i tuteyszego handlu, jako też dobra i korzyści skarbowey Monarszey, następujące prawidła, ciągle i nieodmiennie zachować.

1) *Ze, od pory ninieyszey publikaty, spólny tu do miasta przywieziony, niezupełnie oczyszczony len i pięka zostaną koniecznie oczyszczone w tuteyszey brakarni mieyskiey i odbierane nazad takowe towary bydź niemogą.*

2) *Ze takowe onych oczyszczenie, tuteyszym przysięgłym, tychże towarów robotnikom, za każdą wiązkę lnu lub pięki, $7\frac{1}{2}$ kop. sr. ma się opłacać.*

3) *Ze nieczysty len i piękę, rzeczeni tuteysi przysięgli robotnicy pod wagę przyymować toż*

4) *Ze po ukończonem oczyszczeniu tychże towarów, one, należącemu, czyli właścicielowi tychże towarów, pod wagą oddawać będą, który w ten czas tylko*

5) *Za te oczyszczone towary swoje, cenę umowioney opłaty od kupującego te towary, bezpiecznie otrzyma.*

6) *Zbrakowany tu len i pięka niebędą zwracane tu przywożącym te towary, gdyż wzrasta przez to ta niegodziwość, że ci przywożący, nocami takowe towary potajemnie przedają.*

7) *Ze kamień 1 moczonego lnu, od pory niniéyszey wiadomości, jednym rub. sr. drożey, jak niemoczony len popłacać się tu będzie; przeto jest życzeniem tuteyszego kupiectwa, aby przedający swóy len, z powodu własnego pożytku, len zupełnie, jak potrzeba, wymaczali, przed wyrobieniem onego.*

Gdy libawskie kupiectwo niniéyszą, urzędową wiadomość publiczności tak ogłasza, życzy, aby każdy właściciel lnu i pięki przysyłający się do Liebawy ku sprzedaniu one na mieyscu swoim nayprzyzwoiciey oczyszczał, a tém samém i wydatkom, w przeciwném zdarzeniu, wynikającym, i przewłokom czasu, które z powodu oczyszczenia tu rzeczonych towarow, nieodbicie wynikają, mógł zapobiedz. Libawa d. 10 7bra 1820 r.

Eberhard Chrystoph Kolb, Starszy miasta Libawskiego kupiectwa.

Na żądanie tłómaczył z niemieckiego, Kurlandzki kanonik proboszcz Libawski.

X. Ignacy Charudzki.

)(

Ostrzeżenie.

1 Na doczytane w dodatku umieszczone do gazety Kur. Lit. w r. 1820 września 15 dnia za N. 111 wyszłey pod tytułem uwiadomienie przez Jmci Panią Anielę z Racewiczów Sucharzewską, niżey podpisany następne przynosi tłumaczenie się: zamilczam że pretensya 700 rubli srebr. dekretem Magistratu Wileń. dla Baynarewiczów przyznana z rachunków familiynych urosła; nie wspominam, że z tychże samych rachunków mnie niżey podpisanemu od Baynarewiczów nie mała ilość należy, a ztąd że i przelew przez JP. Sucharzewskę nabyty i tradycya przez nią na domie moim pod N. 1281 oznaczonym rozciągnięta, jest nie trwałą, bo za urealizowaniem się przez wyrok Sądowy do JPP. Baynarewiczów mojey pretensyi, JP. Sucharzewska po satysfakcyą do swych wlewkodawców podług prawa i sprawiedliwość odesłaną będzie. I dla tego to podobno JPani Sucharzewska na possesyi domu mojego będąc, gdy poznała że ani jey summa na nabycie przelewu awansowana, ani za onem rozciągnięta tradycya trwałą nie jest, rzuciła się do wybiegów a naprzód wiedząc że niżey podpisany nie szczęśliwą losu koleją i nieprzyjaznych osob intrygą z zapasów wyzutym został: nierzetelnem uwiadomieniem należność swoię do 1000 rubli naliczywszy bardziey nierzetelnie jeszcze doniosła, że dóm móy nad 1000 rubli wartością swoją nie przechodzi a przecież niżey podpisany i za dwa tysiące rubli onego nie przeda, bo po odtrąceniu wszelkich podatków czystey intraty roczney rubli sr. 150 przynosi, powtóre gdyby jakkolwiek do domu mojego przywiązać się i posessyą swoją przedłużyć nie wstydziła się położyć expensu na reparacyą onego, który nigdy nie potrzebował, r. sr. 300, z tém jeszcze ostrzeżeniem ażeby nikt pożyczać żadnych summ mnie niżey podpisanemu nie ważył się dla tego, że Jeymość na possessyi dočzesney siedząc pomimo naliczoney już, więcey jeszcze karbować pretensyi do własności mojey ma powolanie i chęć szczerą oney pochłonięcia; na co z mojey strony odpowiadam, że jak dotąd kredytu nie potrzebowałem, tak i odtąd bez niego obeysdź się patrafię, co zaś do oblikwidacyi Sądowey z JPP. Baynarewiczami wlewkodawcami JP. Sucharzewskiey dobroczynną mych przyjaciół pomocą wsparty bez pieniędzy otrzymać sprawiedliwość mam nadzieję, a w ten czas gdy wzajemnemi pretensyami z Baynarewiczami pokwietujemy się, tradycya JP. Sucharzewskiey upadając, wybawi ją z bojaźni w jakiey dziś zostaje, abym nie obarczał innemi długami domu, który ona sobie polubiła, w tenczas mówię będziemy mówili z sobą o reparacyi domu mojego czy ta była potrzebną lub nie? czy JP. Sucharzewska miała odemnie to zlecenie i czy to dla dobra mojego robiła lub dla własnych widoków tę pracę nad cudzą własnością podięła, jeżeli więc okaże się że sciany domu lub sufity czyli też sklepy zawalały się a one swoim expensem JP. Sucharzewska zreparowała z wdzięcznością poniesiony wydatek powrocę, lecz gdy się okaże (o czem nawet nie wątpię) że przez zbyteczną o całość domu mojego troskliwość ony zdezolowała lub co niepotrzebnego kaprysowi tylko i pompie possesorki tradycyyney dogadzającego a na krzywdę moją poczyniła, nie tylko że za one bonifikować nie myślę, lecz za dezolacye satysfakcyi na funduszach JPani Sucharzewskiey poszukiwać będę, ostrzegam i w tem celu niniejszą odpowiedź do Redakcyi Kur. Lit. dla zaawizowania trzykrotnego podając onę własną podpisuję ręką. Dan 1820 września 27 dnia

Tadeusz Sabowicz b. R. M. W.

Takową odpowiedź Sabowicza wolno do gazety Kuryera Lit. umieścić dat ut supra,

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

Lekcye języków.

1 JP. Bramati, rodem Włoch otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarskiego Wileńskiego dawania grammatyki języka włoskiego od godziny 5 do 7 po południu w sali pod N. 1 dla tych, którzyby za umowioną opłatę chcieli brać początki tego języka. Lekcya ta zacznie się od 1go października roku t., mieszka JP. Bramati w domu Tyzenhauza Chorążego na ulicy Subocz.

Kwiaty cebulkowe.

1 Niżey podpisany ma zaszczyt uwiadomić amatorów ogradnictwa, iż z ostatnio przybyłemi okrętami dostał z Hollandyi znaczny transport swieżych kwiatowych cebulek w gatunku jak naylepszym. Preys Kurant onych i 240stu gatunków rozmaitych krzewów różowych można dostać bezpłatnie w Wilnie w magazynie JPana Józefa Kopscha, któremu posłał do sprzedaży wybor jacyntów, tacetów, narcysów, żonkili, tulipanów i t. d. kwitnących pod czas zimy.

Cena teraźnieysza cebulek taka sama jak w roku przeszłym, oprócz jacyntów, które w Hollandyi znacznie podrożały z przyczyny zaszłey w tym gatunku cebulek choroby zwaney Schwartze Rost, od którey bardzo wiele onych wyginęło.

Życzącym mieć nadzwyczayney piękności kwiat pod nazwiskiem Amarillis gigantea czyli Amarilli olbrzymia, mało co jeszcze w tych okolicach znany, to może dostawić takowy podług wielkości cebulki za cenę od sześciu do dziewięciu set rub. assygnacyynych za sztukę. Dan w Rydze 18 września 1820 r. Karol Henryk Wagner.

Sądy Exdywizorskie.

1 Za remissą Sądu Ziem. Ihumeń. teraź. 1820 r. februaryi 4 dnia nastałą, Sąd podkomorski Ptu Ihumeń. na rozdział majętności Dwurzecza w Ihumeńskim pcie leżącey między dwóch braci Ryszarda Sędziego Gran. Ihumeń. i Atanazego Szambelanica Szyszkow udeterminowany, z wolnością odbywania czynności choćby pod niestanność któreykolwiek strony, w terminie z obwieszczenia wypadającym w roku teraźn. 1820 apryla 17 dnia do majętności Dwurzecza przybywszy, i Sądy zareassumowawszy, weryfikacyą pomiaru przez wyznaczonego geometrę naznaczywszy, oraz dalsze czynności pierwszemu zjazdowi właściwe załatwiwszy do dnia 20 7bra teraźn. 1820 roku czynność swą odroczył, w którym terminie z odroczenia oraz z powtórnego obwieszczenia wypadającym, podobnież do majętności Dwórzecza zjechawszy, i za złożeniem przez geometrę mappy oraz inwentarzy geometrycznego i ekonomicznego, wizyą urzędową względem granic oraz gatunkow ziemi, łąk, lasow, uczyniwszy, na żądanie W. Atanazego Szyszki odkład sądow do dnia 15 nowembra teraźn. 1820 r. z racyi niestanności W. Ryszarda Szyszki udeterminował. w którym terminie powyżey wzmienionym, że na skutek remissy choćby pod niestanność któreykolwiek strony czynność poruczoną odbędzie, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Dat w Dwurzeczu 1820 roku 7bra 22 dnia. Wincenty Moszyński Podkomorzy Ihumeń.

Przedaż publiczna.

3. Rząd gubernialny wileński ogłasza: iż w tuteyszym arsenale będzie przedawać się z publicznego targu stare żelazo, uprzaż końska, różne rzeczy należące do strzelb i t. d.; od daty ogłoszenia, prócz dni świątecznych, co dzień od godziny 8 do 11 zrana. Dnia 24 septembra 1820 roku.